

# Francuskie Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do debaty nad ratyfikacją układu o EWO

PARYŻ (PAP). W sobotę po południu rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad ratyfikacją układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”, oczekiwana z ogromnym napięciem przez społeczeństwo francuskie i przez opinię publiczną na całym świecie. Z niezliczonych komentarzy, które poprzedziły otwarcie debaty, widać, że wszyscy zdają sobie sprawę z przelomowego znaczenia przyszłej decyzji parlamentu francuskiego. Wynik debaty zadecyduje o tym, czy Francja, odrzucając układ, zachowa suwerenność i niezawisłość oraz przeszkodzi w wzruszeniu agresywnego Wehrmachtu pod szyldem tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Rzecznicy EWO we Francji oraz ich mocodawcy inspirowani przez granicę, zwątpili w możliwość przeforsowania w parlamencie francuskim układu o EWO w jego obecnej formie i skoncentrowali swe wysiłki przede wszystkim na próbach uzyskania zwłoki.

W związku z tym pozostaje wniosek zgłoszony w sobotę rano przez „niezależnego” Delebeza. Wzywa on Zgromadzenie Narodowe do zaaprobowania deklaracji brukselskiej w sprawie dalszego dążenia do realizacji celów „wspólnej polityki” sześciu sygnatariuszy układu paryskiego, a dalej wzywa rząd francuski do wznowienia rokowań z pozostałymi pięciu sygnatariuszami, aby „osiągnąć porozumienie przed 20 września”. W konkluzji Delebeza proponuje przerwanie debaty do 21 września br.

Sala obrad w Pałacu Burbońskim zapelniała się już na

pewien czas przed wyznaczonym terminem. Na trybunach zebrała się liczna publiczność.

Pierwszym mówcą był Jules Moch jako sprawozdawca komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego.

Jules Moch przedstawił motywy, którymi powodowała się komisja, zalecając odrzucenie układu o EWO.

Sprawozdawca ubolewał, że na Francuzów wywierają „nie-dopuszczalny nacisk — indywidualny i zbiorowy” — „przyjaciele”, którzy odmówili przyłączenia się do Francji, lecz pchają ją do EWO.

Po tych słowach, skierowanymi w stronę Anglików i Amerykanów Jules Moch poprosił ingerencję Adenauera w sprawy wewnętrzne Francji.

W konkluzji mówca wzywał Zgromadzenie Narodowe do powzięcia szybkiej decyzji i wypowiedział się przeciwko wszelkiej nowej zwłoce. Apel ten spotkał się z aplauzem na wszystkich niemal ławach — z wyjątkiem MRP i części radykałów.

PARYŻ (PAP). Po przerwie w obradach przystąpiono do odczytywania sprawozdań różnych komisji Zgromadzenia Narodowego na temat układu o EWO.

Jak wiadomo, również te komisje (tj. komisja przemysłowa, prawna, finansowa i komisja Francji zamorskiej) wypowiedziały się przeciwko ratyfikacji układu.

PARYŻ (PAP). Po sprawozdaniu Jules Mocha przemawiał deputowany Triboulet w imieniu komisji obrony narodowej. Wypowiedział się on przeciwko ratyfikacji EWO.

spraw zagranicznych Mendes France wygłosił obszerną exposé, którego pierwszą część poświęcał był omówieniu

(Ciąg dalszy na str. 2)

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 204 (1623) — Rzeszów, poniedziałek 30 sierpnia 1954 r.

## Z powiatowego Zjazdu Przewodzących Chłopów

### Chłopi przeworscy wzywają wieś rzeszowską do czynu melioracyjnego

W sobotę dnia 28 bm. w Przeworsku, w sali kina Warszawa odbył się powiatowy Zjazd Przewodzących Chłopów.

Udział w zjeździe wzięli: I sekretarz KW PZPR i poseł na Sejm tow. A. Łaszewicz, przewodniczący Prezydium WRN i poseł na Sejm tow. W. Różga, przedstawiciel KWK ZSL i poseł na Sejm ob. P. Świetlik, kierownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa tow. Olszówka i inni.

Okolo 300 przewodników wsi przeworskiej zarówno chłopów gospodarujących indywidualnie jak i spółdzielców obradowało nad sposobami podniesienia produkcji rolnej przy wykorzystaniu środków własnych i pomocy państwa ludowego.

Przewodniczący Prezydium PRN w Przeworsku tow. E. Sucharski wygłosił referat podsumowujący doświadczenia wsi przeworskiej w dziedzinie rolnictwa, oceniający zdobycie pierwszego miejsca przez powiat Przeworsk w szlachejnym współzawodnictwie o przedterminową dostawę zboża państwu. Referat nakreślał również kierunek dalszej mobilizacji sił do walki o sprawne przeprowadzenie siewów jesiennych, rozszerzenie hodowli itd. w myśl uchwał II Zjazdu Partii.

Dyskusję, w której zabierało głos kilkunastu chłopów, cechowała powaga i troska o pełną realizację zadań stawianych wsi

przeworskiej przez władze partyjne i państwowe.

Wyrazem tego jest podjęcie szeregu niezwykle cennych zobowiązań, na czoło których wysuwa się czyn melioracyjny. Prace melioracyjne podnoszą wydajność z hektara, zabezpieczają pola uprawne i zabudowania przed wylewami rzek i przy sporządzeniu gospodarstwom chłopskim dodatkowych dochodów. Chłopi przeworscy w oparciu o doświadczenia ze skupu zboża z jeszcze większą wytrwałością i uporem realizować będą nowe poważne zadania dla dobra ogólnego i własnego.

Przytaczamy wyjątek z uchwały: „Postanawiamy przystąpić do społecznego czynu pociągającego wszystkich chłopów powiatu przeworskiego do wykonania następujących zadań: Na terenie gminy Trynca wykonać wał przeciwpowodziowy na lewym brzegu Sanu długości dwa i pół kilometra o średniej wysokości półtora metra. Na terenie gminy Marko-

wa renowację potoku na długości trzech km. konserwację drenowania na obszarze 500 m.

Do podobnych zobowiązań, do czynu melioracyjnego, wzywamy braci chłopów sąsiedniego powiatu jarosławskiego, jako materialnie zainteresowanych w naszych pracach, oraz wszystkich chłopów województwa rzeszowskiego.

Poza tym Zjazd Przewodzących Chłopów podjął zobowiązanie: do 15 września br. wywiąże się każde gospodarstwo w 100 proc. z obowiązkowych dostaw zboża, wyrówna wszystkie zadłużone obowiązkowych dostaw żywności i mleka do 1 października br., a następnie na bieżąco będzie wykonywać swe obowiązki w przyszłych miesiącach. Ponadto zobowiązano się dokonać w 100 proc. spłaty podatku do 20 października br., a plan obowiązkowych dostaw ziemiaków wykonać w miesiącu wrześniu.

## Wielkie rzesze chłopstwa pracującego uczestniczyły w obchodach dożynkowych, połączonych z otwarciem powiatowych wystaw rolniczych

W czterech miastach powiatowych naszego województwa: w Rzeszowie, Jarosławiu, Sanoku i Tarnobrzegu otwarto w dniu wczorajszym powiatowe wystawy rolnicze. Otwarcie wystaw połączone było we wszystkich powiatach z obchodami dożynkowymi.

Radośnie świątliwie wieś rzeszowska tegoroczne dożynki — radością się chłopów naszego województwa z wysokich tegorocznych plonów — z tegorocznej urodzaju. Na uroczystości dożynkowe przybyło do każdego z miast po kil-

ka tysięcy ludzi. Wielu przodującym chłopom nadano w czasie tych uroczystości wysokie odznaczenia państwowe.

Na otwartych wystawach rolniczych pokazali swe osiągnięcia zarówno w produkcji rolnej jak i hodowli przodujący chłopcy indywidualni, spółdzielcy i robotnicy PGR-ów. Rzecz jasna, że pokazano tylko najlepsze wyniki i one przede wszystkim przyciągały uwagę zwiedzających. Zwiędzający chłopcy interesują się nie tylko osiągnięciami poka-

## Nowi mistrzowie Europy w lekkoatletyce

- 100 m — Fuetterer Niemcy zach. (10,5)
- 200 m — Fuetterer Niemcy zach. (20,9) wyrównany rekord Europy
- 400 m — Ignatiew ZSRR (46,6)
- 800 m — Szentgali Węgry (1,47,1)
- 1500 m — Bannister Anglia (3,43,8)
- 5000 m — Kuc ZSRR (13,56,6 rekord świata)
- 10.000 m — Zatopek CSRR (28,58,0)
- 110 m ppł. — Bulańczyk ZSRR (14,4)
- 400 m ppł. — Julin ZSRR (50,5)
- 3000 m przeszk. — Rozgonyi Węgry (8,49,6 rekord świata)
- Maraton — Karvonen Finlandia (2:24,51,6)
- Sztafeta 4x100 m — Węgry (40,6)
- Sztafeta 4x400 m — Francja (3,08,7)
- Chód 10 km — Doleżal CSRR (45,01,8)
- Chód 50 km — Utkow ZSRR (4:22,11,2)
- Skok wzwyż — Nilsson Szwecja (2,02)
- Skok w dal — Foeldessy Węgry (7,51)
- Trójskok — Szczerbakow ZSRR (15,90)
- Pchnięcie kulą — Skobla CSRR (17,20)
- Dysk — Consolini Włochy (53,46)
- Oszczep — Sidło POLSKA (76,35)
- Tyczka — Landstroem Finlandia (4,40)
- Młot — Krlwonosow ZSRR (63,43 rekord świata)
- 10-bój — Kuźniecowa ZSRR — 6,752 pkt.
- KOBIETY
- 100 m — Turowa ZSRR (11,8)
- 200 m — Itkina ZSRR (24,3)
- 800 m — Otkalenko ZSRR (2,08,2)
- 80 m ppł. — Golubnicza ZSRR (11,0)
- Skok w dal — Desforges Anglia (6,04)
- Skok wzwyż — Hopkins Anglia (1,67)
- Pchnięcie kulą — Zybina ZSRR (15,65)
- Rzut dyskiem — Ponomarewa ZSRR (48,02)
- Rzut oszczepem — Zatópko wa CSRR (52,91)
- 5-bój — Czudina ZSRR (4,528)
- Sztafeta 4x100 m — ZSRR (45,8)



## 116,3 proc. planu wojewódzkiego

Współzawodnictwo o przedterminowe dostawy zboża dla państwa nie traci swego rozmachu ani przez jeden dzień. Zwycęstwo Przeworska pobudziło aktywistów innych powiatów do podwojenia wysiłków w mobilizacji chłopów pracujących do wykonania obowiązkowych dostaw.

W wyniku tej szlachetnej rywalizacji o szybkie wykonanie rocznego planu dostaw zboża w 90 proc. i zajęcie po Przeworsku zaszczytnego drugiego miejsca w województwie zaczęły poważnie zmięknąć w tabeli realizacji sierpniowego planu dostaw. Gdy Przeworsk i Brzozów utrzymują nadal swoje miejsca, to po dniu 27 bm. wydatnie polepszył swoją pozycję Łańcut zajmując trzecie miejsce i Mielec który zajął czwarte.

Ogółem 11 powiatów przekroczyło wykonanie sierpniowego planu. Plan wojewódzki do dnia 27. 8. wykonany jest w 116,3 proc.

Przeworsk	158,1	
Brzozów	157,5	
Łańcut	154,3	
Mielec	138,8	
Tarnobrzeg	132,0	
Nisko	125,7	
Kolbuszowa	119,2	
Rzeszów	117,7	
Dębica	110,0	
Przemyśl	107,2	
Jarosław	100,3	100 proc.

Lubaczów	99,2
Krosno	92,6
Gorlice	89,8
Sanok	87,7
Jasioł	85,3
Lesko	84,7
Ustrzyki	32,2

Wykonanie sierpniowego planu dostaw zboża Stan z dnia 27. 8. br.

## Pierwsze ziarno Ojczyźnie

NIE PRZEJMOWALI SIĘ... obowiązkowymi dostawami zboża, chłopcy z powiatu krosnińskiego. Kilku z nich złośliwie sabotowało dostawy. Rozprawiono się jednak z tymi opornymi, karząc ich wysoką grzywną.

M in grzywną w wysokości 3 tys. zł ukarano Tomasza Ziębę z Cergowej, Józefa Niedziela z Markuszowej i Józefa Grochmela z

## Usunąć braki w akcji żniwno-omłotowej

BRAKOROBÓW POU CZYC POM w Bobrowcu (powiat Jarosław) wysłał do spółdzielni produkcyjnych dwie maszyny, które natychmiast rozleciały się. Remontu tych maszyn dokonał Franciszek Adamczyk i Franciszek Kraszewski; pod nadzorem st. mechanika Edwarda Ingłota. Na skutek niedopilnowania przez Ingłota prace montażowe, maszyny te nie spełniły swojego zadania.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Rzeszów

Prawie 5-tysięczna rzesza chłopstwa z gromad powiatu rzeszowskiego uczestniczyła w obchodzie dożynkowym i otwarciu Powiatowej Wystawy Rolniczej w Rzeszowie. Na te uroczystości przybyli również: sekretarz KW PZPR tow. Jędryszczak, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. Kaczor, przewodniczący pracy z WSK i POM-owcy z Godowej.

Po przemówieniu przewodniczącego Prezydium PRN tow. Wołoszowskiego, który dokonał podsumowania tegorocznych osiągnięć rzeszowskiego chłopstwa spółdzielczego i indywidualnego — i udekorowaniu Brązowym Krzyżem Zasługi Antoniego Machowskiego — kierownika świetlicy w Tro-

\* \* \*

pi oraz nadaniu Gwiazdy Przewodnika Pracy w rolnictwie Stanisławowi Lesniakowi z boguchwalskiej Stacji Selekcji Nasion, nastąpiło wręczenie wieńców dożynkowych przedstawicielom partii i władz terenowych, a z kolei uroczyste otwarcie Powiatowej Wystawy Rolniczej.

Wśród eksponatów wystawowych znajdują się piękne okazy rasowych krów, koni, trzody chlewnej, długowłosej owiec polskich, srebrnych lisów, nutrii, królików, zobrazone są wyniki przodującej spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość” w Raclawówce, spółdzielni w Trzebownisku, Lutoryżu, osiągnięcia przodujących chłopów w uprawie zbóż, okopowych i roślin przemysłowych. Powszechne zainteresowanie budzą również wyniki doświadczeń rzeszow-

skich miczurinowców, osiągnięcia POM-ów, GOM-ów i zarządu wodno-melioracyjnego, który demonstrował swoje sposoby zagospodarowania łąk i pastwisk oraz meliorację pól nowymi metodami.

## Jarosław

Uroczystości dożynek i otwarcie Powiatowej Wystawy Rolniczej w Jarosławiu rozpoczęły się przemówieniem przewodniczącego Prezydium PRN tow. T. Romaniszyna. Następnie do zgromadzonych tysięcznych rzesz chłopstwa pracującego w imieniu jarosławskich robotników przemówił tow. Fuks z zakładów mięsnych.

W czasie uroczystości przewodniczący Prezydium WRN tow. W. Różga odznaczył krzyżami zasługi spółdzielców z Bobrowki Stefanię (Dokończenie na str. 2)

# Wielkie rzesze chłopstwa pracującego uczestniczyły w obchodach dożynkowych połączonych z otwarciem powiatowych wystaw rolniczych

(Dokończenie ze str. 1)

**Paterek i St. Kwiatkowski** go, ze spółdzielni produkcyjnej w Sośnicy przewodniczącego **Barcikowskiego** i kierowniczkę fermy drobiu — **Bronisławę Jamróg** oraz brygadzie polowego **J. Macha**. Ponadto odznaczenia otrzymały pracowniczki Prezydium PRN **J. Sławarska** i **Moskal**.

Młodzież zelembowska z **Wielina-Wsi** w pięknych barwnych strojach ludowych wręczyła imieniem spółdzielców wieniec dożynkowy tow. **Romaniszynowi**, młodzieź z **PGR Ralimno** — wieniec tow. **Januszowi**, sekr. **KP PZPR**, a prezes **Pow. Zarz. ZSCH** otrzymał wieniec od chłopów indywidualnych.

Następnie przedstawiciele partii i władz udali się razem z grupami młodzieżowymi i delegacjami chłopstwa w korowodzie dożynkowym na wystawę, której otwarcia dokonał tow. **Romaniszyn**.

Wystawa ilustruje dorobek socjalistycznej i indywidualnej wsi jarosławskiej w okresie 10-lecia. Liczne eksponaty inwentarza żywego, produktów rolnych i wykresy z planami świadczenia o rozwoju rolnictwa wsi jarosławskiej. O uczestnictwo w wystawie współwzrostło 800 chłopów indywidualnych, 24 PGR-y i 36 spółdzielni produkcyjnych.

Otwarcie wystawy połączo-

no z wielkim jarmarkiem. Przybyli na uroczystości chłopcy mogli zaopatrzyć się w kilkunastu stoiskach w różnego rodzaju artykuły przemysłowe.

## Sanok

W dniu wczorajszym na **Błoniach nad Sanem** w Sanoku w obecności około 6 tys. mieszkańców Sanoka i okolicznych gromad została otwarta **Powiatowa Wystawa Rolnicza**. Na otwarcie przybyli tow. **Kanarek** — sekr. **KW PZPR** w Rzeszowie, wiceprzewodniczący Prezydium WRN ob. **Ostrowski**, I sekretarz **KP PZPR** tow. **Bryk**, jak również przedstawiciele Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku. Uroczystość otwarcia wystawy poprzedziło uderowanie tow. **Ciepielowski** go, **Sroka** i **Oberca** odznaczeni państwowymi, którzy wręczyli wiceprzewodniczącemu WRN ob. **Ostrowski**.

Na wystawie zgromadzone wiele ciekawych eksponatów, obrazujących rozwój rolnictwa w powiecie sanockim.

Szczególnie dużo zwiedzających oglądało stoiska spółdzielni produkcyjnej w Jurówce, która pokazała wyśokomleczne krowy, wielopodziwu wzbudzał piękny ogień, należący do **Jana Binda** z **Niebieszczyń**, czy też owce z **PGR-u Płonne**.

# Debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wieniu przebiegu konferencji brukselskiej.

Premier zapowiedział na wstępie, że pragnie przedstawić fakty, które poprzedziły obecną debatę. „Rząd mój — oświadczył **Mendes-France** — podjął wszystkie możliwe kroki, aby zbliżyć poglądy między przeciwnikami a zwolennikami EWO oraz do wyjaśnienia nastroszeń Francji naszym sojusznikom i partnerom. Przynajmniej zalem, że nie osiągnęliśmy naszych celów”. „Miałem uczucie — powiedział dalej **Mendes-France** — na temat konferencji brukselskiej — że zanurzaliśmy się w rokowania bez precedensu. W ciągu wszystkich tych pięciu dni — które były, muszę to przyznać, niejednokrotnie przykre — a nawet upokarzające dla Francji — stałymi w obliczu zwartego bloku państw (tj. przedstawicieli Niemiec, Holandii i Luksemburga). W żadnej sprawie żadne z tych państw nie stanęło po naszej stronie”. Premier stwierdził, że jego rozmówcy byli zniechęceni z powodu ciągłej zwłoki Francji z ratyfikowaniem układu paryskiego i powiedział m. in. wcz. że nie ma już zaufania do poczynań Francji, że chce usłyszeć wyraźne „tak” lub „nie”, dowiedzieć się, czy Francja przyjmuje układ o EWO.

**Mendes-France** wyraził pogląd, że pozostałych pięciu sygnatariuszy układu ma prawo żądać od Francji jasnej odpowiedzi bez zwłoki i że oświadczył im w Brukseli, że otrzymał ich odpowiedź pod koniec sierpnia. Zaznaczył on przy tym wówczas, że jeśli jego propozycje zostaną przyjęte, to załadą w Zgromadzeniu ratyfikacji zmienionego „układu”.

**Mendes-France** omawia następnie punkt po punkcie niejednolite stanowisko swych partnerów wobec zgłoszonych przez niego poprawek, stwierdzając, że wysuwane przez nich „kon-

propozycje były mętne” i w isto cie rzeczy ani na jote nie uwzględniali „francuskiego punktu widzenia”. Z wyswobód premiera wynikało, że rozmowy z Niemcami zachodnim dominująca rolę w przyszłej „europejskiej wspólnotce obronnej”. Szczególnie jasnowybieśnie, że wszelka cena chwili zapewnienia Niemcom zachodnim dominująca rolę w przyszłej „europejskiej wspólnotce obronnej”. Szczególnie jasnowybieśnie, że wszelka cena chwili zapewnienia Niemcom zachodnim dominująca rolę w przyszłej „europejskiej wspólnotce obronnej”. Szczególnie jasnowybieśnie, że wszelka cena chwili zapewnienia Niemcom zachodnim dominująca rolę w przyszłej „europejskiej wspólnotce obronnej”.

Omówieniem przebiegu konferencji brukselskiej **Mendes-France** zakończył pierwszą część swego exposé, zapowiadając, że będzie je kontynuował po przerwie, którą wyznaczono do godz. 15.00.

Po przerwie premier **Mendes-France** kontynuował swe blisko trzygodzinne przemówienie. Omówił on zagadnienie „bońskiego układu ogólnego” i poruszył w związku z tym problem przyznania „suwerenności” Niemcom zachodnim. Przedstawił swe stanowisko wobec paktu atlantyckiego oraz omówił niektóre inne zagadnienia. Mówca nie sprzecywał natomiast, jak uchwala w sprawie układu o EWO rząd zaleca w tej chwili Zgromadzeniu Narodowemu, nie odpowiadając na liczne pytania w tej sprawie zadawane z ław poselskich.

Co się tyczy „układu ogólnego”, to premier **Mendes-France** oświadczył, że gdyby Zgromadzenie Narodowe w wyniku obecnej debaty odrzuciło układ o EWO, należałoby zwołać nadzwyczajną sesję parlamentu, na której rząd zaproponowałby ratyfikację układu zawartego w Bonn. Zgromadzenie Narodowe musiałyby rozwiązać problem przywrócenia „suwerenności” Niemcom zachodnim. Co się tyczy remilitaryzacji Niemiec zachodnich w wypadku fiaska EWO, to — jak zaznaczył mówca — Francja „musiałaby się zgodzić” w zasadzie na uzbrojenie Niemiec zachodnich, „jeśli

Francja ma pozostać w organizacji atlantyckiej”. Jednocześnie **Mendes-France** nawoływał do „pojednania z Niemcami w ramach europejskich”, nie wyjaśniając dokładnie, co ma przy tym na myśli.

**Mendes-France** zapowiedział, że Francja dochowa wierności sojuszu atlantyckiemu oraz podkreślił „niezależność wlezy” łączące ją z Wielką Brytanią. W swym exposé premier **Mendes-France** stwierdził, że tajne klauzule militarne do EWO dotyczą stosunku sił między kontyngentami wojskowymi poszczególnych uczestników EWO, jak również wymiany informacji wojskowych.

„W pierwszym stadium” istnie nia EWO Niemcy zachodnie miałyby posiadać 12 dywizji, podczas gdy dla Francji przewidziano 14 dywizji. Gdy jeden z deputowanych zapytał ze swego miejsca, czy chodzi w danym wypadku o definitywnie ustaloną stosunek sił, czy też tylko o przewidywanie — **Mendes-France** nie odpowiedział. Zaznaczył on jedynie, że na konferencji brukselskiej zgłosił wniosek o uznanie tego stosunku sił za ostateczny. Wniosek ten został jednakowo odrzucony. Z dalszych słów premiera wynikało, że francuskie jednostki w przeciwieństwie do kontyngentów zachodnio-niemieckich nie osiągnęły pełnego stanu osobowego i w konsekwencji Francja pod względem militarnym znacznie ustępowałaby Niemcom zachodnim.

Poruszając sprawę możliwości zmiany układu w przyszłości na drodze zwołania konferencji państw zainteresowanych, premier podkreślił, że Francja będzie jedynie miała prawo ubiegania się o zwołanie konferencji, nie ma zaś żadnych gwarancji, że jej propozycje wprowadzenia zmian zostaną przyjęte.

Premier zakończył swe exposé wezwaniem do jednolności.

Gdy po wysłuszeniu exposé **Mendes-France** wrócił na swe miejsce, deputowany **Pierre Montel** ponowił pytanie: „Jakie jest stanowisko rządu w sprawie EWO?”. Pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

„Niezależny” z **Algeru** generał **Aumeran** zgłosił najsilniej dający wniosek proceduralny, który stwierdza, że debata w sprawie „armii europejskiej” jest w ogóle bezcelowa. Gdyby Zgromadzenie wniosło ten projekt, równałoby się to pogrzebaniu „europejskiej wspólnoty obronnej” bez dalszej dyskusji.

Wniosek **Aumerana** wywołał protesty **Reynand**, jednego ze zwolenników EWO, który oświadczył, że nie wolno przerwać ledwie rozpoczętej dyskusji, zwłaszcza że nie przemawiał jeszcze żaden zwolennik EWO. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych **Daniel Mayer**, o-kłaskiwany przez przeciwników EWO, zwrócił uwagę na fakt, że protest **Reynand** jest niekon-

sekwentny, gdyż obrońcy EWO przygotowali ze swej strony wnioski o odroczenie debaty.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych **Daniel Meyer** zaproponował przerwę w obradach. Propozycję tę przyjęto i obrady przerwano do godziny 21.30.

Zwołano zostało niezwłocznie posiedzenie rządu.

W kuluarach Zgromadzenia Narodowego mówi się, że zwolennicy układu o EWO zamierzają poczynić jak najenergiczniej wysiłki, aby uzyskać odroczenie debaty.

## Z ostatniej chwili

Jak podaje agencja **AFP**, w niedzielę w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie rządu francuskiego, a następnie narada premiera **Mendes-France'a** z przedstawicielami komisji spraw zagranicznych. Przedmiotem obrad była sprawa propozycji generała **Aumerana** oraz wnioski zwolenników EWO, zmierzające do odroczenia debaty.

W wyniku dalszych zakulisowych pertraktacji wszystkie wnioski proceduralne (a więc wnioski **Aumerana** i propozycje odroczenia debaty) zostały wycofane.

W rezultacie Zgromadzenie Narodowe w nocy z niedzieli na niedzielę przysłało do generałowej debaty nad układem o „armii europejskiej”.

## Sytuacja w Brazylii

**LONDYN (PAP)**. Korespondent agencji **Reuters** donosi z **Rio de Janeiro**, że szef sztabu głównego brazylijskich sił zbrojnych marszałek **De Moraes** podał się do dymisji w związku z samobójstwem **Vargasa** i obietnicą stanowiska prezydenta Brazylii przez **Café Filho**. Oprócz tego ze stanowisk swych ustąpił minister marynarki wojennej admirał **Guilobel** i komendant policji **de Janeiro** — pułkownik **Torres**.

**NOWY JORK (PAP)**. Agencja **Associated Press** donosi z **Rio de Janeiro**, że policja brazylijska strzelała do uczestników demonstracji, która odbyła się przed konsulem Stanów Zjednoczonych w mieście **Porto Alegre**.

Korespondent agencji **United Press** donosi, że nowy prezydent Brazylii **Filho** formuje gabinet.

Prezydent **Filho** mianował w dniu 27 sierpnia nowego ministra finansów — **Eugenio Godina** na miejsce **Oswaldo Aranha**.

# Z frontu walki o chleb

## Pierwsze ziarno Ojczyźnie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Odrzykonia otrzymali po 1500 zł kary. **Feliks Warzocha** z **Kopytowa** ukarany został grzywną w wysokości 1200 zł, a **Józefowi Nawrockiemu** z **Odrzykonia** za lekceważący stosunek do obowiązkowych dostaw wymierzono 1000 zł grzywny.

Sądzimy, że kary te będą nauczką także dla pozostałych opranych, że terminu dostawy zboża dla państwa nie wolno przewlekać.

## ZALEGAJĄ

Nie wywiązali się z przypadającego na nich obowiązku dostaw zboża: **Józef Zajdel** z **Białobrzegów**, **Franciszek Urbanek** z **Korczyny** (413 kg), **Józef Michna** z gromady **Rogi** (447 kg) i **Franciszek Steliga** z **Suchodolu** (421 kg) w powiecie krośnieńskim, mimo że wyznaczony termin dostawy zboża dawno minął.

## MEDYNIA NIE MA JUZ DŁUGU WZGLĘDEM PANSTWA

Cały roczny wymiar dostaw zboża dostarczyli już do punktu skupu chłopcy z **Medyni** w powiecie łancuckim. Ich patriotyczna postawa powinna pociągnąć chłopów z innych gromad powiatu łancuckiego a zwłaszcza gminę **Kuryłówkę**, w której obowiązkowe dostawy zboża dla państwa wykonywane są w bardzo niskim procencie.

## TÓ NIE JEST OPIEKA

Gminna spółdzielnia w **Czarnej** (pow. **Łańcut**) objęła patronat nad gromadą **Wola Dalsza**. Jeżeli w dalszym ciągu będzie tak samo opiekować się tą gromadą jak do tej pory, to sądzimy, że gromada zrzeknie się takiego patronatu. Chłopi tej gromady nie widzieli jeszcze u siebie żadnego z pracowników **GS**. Podobne stanowisko zajęli pracownicy **RPZB** w **Łańcutcie**, którzy sprawują patronat nad gromadą **Jelna** i pracownicy tartaku opiekujący się gromadą **Dębina**. „Opiekunom” przypominamy, że objęcie patronatu nie może figurować tylko na papierze.

## UTRUDNIAJĄ WYKONANIE 100 PROC. PLANU

Gromada **Kańczuga** z dumą zameldowała już o wykonaniu w 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Niestety nie może gromada ta poszczycić się wykonaniem rocznego planu w 100 proc., gdyż są tu chłopcy złośliwie uchylający się od wykonania dostaw. I do nich zaliczyć należy: **Katarzynę Szaman** zalegającą 550 kg zboża, **Błażę Kapustę** — 500 kg, **Józefa Fudałę** — prezesa koła gromadzkiego **ZSCH**, który jest dłużny państwu 100 kg zboża i **Stanisława Woźnego**, pracownika **PKP** zalegającego 155 kg zboża.

Chłopi z **Kańczugi** piętnują opranych domagając się, by odstawili oni zboże państwu, a tym samym nie utrudniali wykonania planu całej gromadzie.

## BRAWO GROMADA CHRZĄSTÓW

Jak donosi nasz korespondent **Fr. Leś** z **Mielca**, gromada **Chrzastów** w gminie **Gawłuszowice** wykonała na dzień 26 sierpnia roczny plan skupu zboża w 91,2 proc. **Soltys** tej gromady ob. **Władysław Duszkiewicz** zorganizował masową dostawę, w wyniku której do punktu skupu wpłynęło 16 ton ziarna z tej gromady. Do wyróżniających się chłopów, którzy poważnie przyczynili się do wykonania planu należą: **Piotr Rączka**, który przysłał poradę plan 300 kg zboża oraz **Wincenty Duszkiewicz**, prezes **ZSCH**. Chłopi z gminy **Gawłuszowice** idźcie w ślady sąsiadów z **Chrzastowa**.

## SOBKOWIE Z GROMADY SOBNIOŹ I GROMADY SZEBNIE

Ob. **Kazimierz Plaza**, małorolny gospodarz z gromady **Szebnie**, mimo najszczerzejszych chęci, nie mógł dostarczyć zboża dla państwa. Tak samo nie przywiózł jeszcze ziarna ob. **Wojnicki** z gromady **Sobnioź**. Dlaczego? Bo nie mają czym przywieźć. A ob. **Franciszek Betlej** z gromady **Szebnie** jadąc parą koni i wioząc swoje zboże (150 kg), odmówił przyjęcia worka żyta ob. **Plazie**. Podobny wypadek zdarzył się **Wojnickiemu**, któremu nie zabrał zboża ob. **Berkowicz**, z gromady **Szebnie**. Tacy egoiści i sobkowie jak **Berkowicz** i **Betlej** utrudniają małorolnym chłopom wykonanie zobowiązań wobec ojczyzny. Warto by nimi zajęły się odpowiednio władze i ukarały ich za uchylanie się od pomocy sąsiadki.

Na podstawie korespondencji J. D.

## Usunąć braki w akcji żniwno-omłotowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia w czasie omłotów. Sądzimy, że sprawą tą zajmie się kierownictwo **POM** **Bobrowka**.

## ZE ZWÓZKĄ ZWLEKAĆ DŁUŻEJ NIE WOLNO

Zbyt powolny przebieg ma zwózka zboża w powiecie **leskim**. Zwłaszcza chłopcy indywidualni mają najwięcej zboża w polu. Prezydium gminnych rad narodowych i organizacje partyjne winny dopilnować, by chłopcy przyspieszyli zwózkę zboża.

## OB. ANDRZEJ MAKOSIWI ZASŁUGUJE NA UZNANIE

Jak podaje nasz korespondent **Karol Węgrzyn** omloty na terenie gminy **Chorkówka** (pow. **Krosno**) przebiegają szybko i sprawnie. Gromada **Kobylany** dużo zawdzięcza pracownikowi **GOM-u** w **Zeglecach** ob. **Andrzejowi Makosiowi**, który nie ogranicza się tylko do 8 godzinnej pracy. Obsługiwana przez niego maszyna i motor młocą przez cały dzień, a jak się czasem zdarzy, to i w nocy. Za sumienną i terminową pracę należą mu się słowa uznania.

Lakonicznie, lecz dosadnie amerykańska agencja prasowa **United Press** ocenia wyniki konferencji brukselskiej. „Konferencja E państw — sygnatariuszy układu o EWO (Europejska Wspólnota Obronna) — pisze **United Press** — zakończyła się całkowitym fiaskiem”. W podobnym tonie ocenia wyniki konferencji brukselskiej cała prasa zachodnio-europejska, większość burżuazyjnych polityków zachodnio-europejskich. Wystarczy chociażby wspomnieć **luksemburskiego** ministra spraw zagranicznych, **Pecha**, który nie panując nad sobą oświadczył wręcz, że „wynik konferencji brukselskiej jest tragiczny”.

## BRUKSELSKIE FIASKO

Na czym polega fiasco imprezy bardzo pieczołowicie przygotowywanej zarówno w Waszyngtonie jak i w Bonn? Co zdecydowało o tym, że ministrowie spraw zagranicznych 6 państw rozjechali się do domów ze swią domością, że sprawa realizacji układu o EWO jest dziś co najmniej równie odległa, jak przed rokiem lub przed dwoma laty?

Fiasco konferencji brukselskiej polega na tym, że po prostu nie został zrobiony najmniejszy nawet krok w kierunku osiągnięcia porozumienia. Nad całością obrad brukselskich zaciążył w sposób bardzo istotny sprzecznosci francusko-niemieckie. Przedstawiciele Francji, **Mendes-France**, przybył do Brukseli z propozycją wniesienia szeregu poprawek do układu o EWO, poprawek nie zmieniających zresztą istoty układu, pole-

# Przeгляд

gającej na wskrzeszeniu hitlerowskiego **Wehrmachtu**. M. in. poprawki te przewidywały, że jedynie część armii francuskiej byłaby włączona do „armii europejskiej”, podczas gdy całość armii zachodnio-niemieckiej znalazłaby się w szeregach „armii europejskiej”. Poza tym przewidywały one, że w przeciwieństwie do oddziałów Innej narodowości, oddziałom niemieckim, wchodzącym w skład „armii europejskiej” nie wolno byłoby stacjonować w innych krajach a tylko w Niemczech. Jednym słowem autorem poprawek chodziło o to, by pozostawić Francji większą niezależność.

Rzecz jasna, że nawet przyjęcie tej poprawki w niczym nie zmieniłoby istoty sprawy. Tak czy tak powstałby **Wehrmacht** i niezależnie od tego czy cała armia francuska czy też tylko jej część znalazłaby się pod rozkazami hitlerowskich generałów ubranych w „europejską” mundury, to i tak decydujący głos należałby do nich i w ostatecznym rachunku oni i ich protektorzy amerykańscy graliby pierwsze skrzypce. Jednakże sam fakt wnoszenia tego rodzaju poprawek stanowiłby jakże znamienne ilustracje wzajemnej „ufności” panującej pomiędzy sygnatariuszami układu o EWO.

## KRYZYS I PANIKA W BONN

Dlaczego **Adenauer** nie wyraził zgody na poprawki zaproponowane przez francuską delegację? Odpowiedź prosta. Wydarzenia ostat-

nich tygodni wymownie świadczą o topnieniu wpływów bońskiego kanclerza. Jeden po drugim opuszczają go najbliżsi współpracownicy. Niepochwalony pikantem jest fakt, że właśnie w czasie trwania konferencji brukselskiej udał się do **NRD**, prosząc o azyl, jeden z najbliższych współpracowników **Adenauera**, deputowany do bońskiego **Bundestagu** z ramienia zachodnio-niemieckiej partii chadeckiej **CDU**, **Schmidt** - **Wittmack**, człowiek, który z racji sprawowanych funkcji zna na wylot szczegóły „europejskich” planów **Adenauera** i jego waszyngtonskich mocodawców. **Adenauer** nie chciał wyrazić zgody na poprawki francuskie, gdyż uważał, że zgoda na nie byłaby ciosem dla jego prestiżu, osłabiłaby jego pozycję wewnątrz kraju. W poprawkach francuskich widział on próbę ograniczenia jego imperia listycznych ambicji.

Sprzecznosci pomiędzy poszczególnymi partnerami, a przede wszystkim zasadnicza sprzecznosci pomiędzy imperializmem francuskim i niemieckim — to jedna z przyczyn fiaska konferencji brukselskiej. Drugą? Precyzyjnie ją burżuazyjne pismo francuskie „**Information**” stwierdza, że o fiasco konferencji brukselskiej zdecydował nieciężki mas ludowych, że „nigdy jeszcze polityka wewnętrzna nie zaciążyła tak wyraźnie nad rozwojem wydarzeń dyplomatycznych”.

Wprowadzenie poprawek zaproponowanych przez **Mendes-France'a** zmusiłoby rząd Niemiec zachodnich. Ho-





# ...nie tylko wiosną i jesienią

Silnie pofalowana nieczym tafia wzburzonych wód oceanu, upstrzona siecią szybów naftowych, pachnąca sw. eozcją leśnych ustroni. Dołem, między wzgórzami, przykucnięte szeregi zabudowań, a hen powyżej, wśród gęsiwy traw bujnych pozornie nieruchome jasne punkciki — sta da owie. Oto ogólna charakterystyka ziemi ustrzyckiej. Piękna, urodzajna i bogata jest to ziemia. Szkoda tylko, że ciągle jeszcze nie całkowicie przez nas zagospodarowana.

Mimo faktu istnienia rozległych „białych pól”, każdy kto zechce porównać kraj obraz tutejszy w chwili obecnej z tym co tu widział przed rokiem, bardzo łatwo zauważy jedno: więcej budynków odremontowanych, przybyło ludzi, wzrosł obszar pól uprawnych. Jednakże, do pełnego zagospodarowania całego powiatu pozostało nadal sporo.

## Odłogi wciąż

### problemem

Według przeprowadzonych obliczeń, od początku br. do dnia 31 lipca w powiecie ustrzyckim uległo likwidacji 1617 ha odłogów. Z ilości tej PGR zagospodarowały 838 ha, spółdzielnie produkcyjne 243 ha, chłopcy indywidualni 500 ha, zespoły uprawowe 8 ha, zakłady pracy 28 ha. Jak widzimy osiągnięto pewien sukces, niemniej wobec rzeczywistego stanu rzeczy daleko nie wystarczający. Na koncie odłogów figuruje po dziś dzień dosyć rozległy areal bo aż 53 tys. 332 ha, z czego co najmniej 9 tys. 852 ha ziemi na-

dającej się do uprawy oraz 28 tys. 303 ha łąk i pasiek.

Jakkolwiek cyfry wskazują iż pewne postępy poczyniono, plany nie są całkowicie realizowane. Najwięcej odłogów zlikwidował w roku b. Zespół PGR Trzcianiec, który chociaż przodujący pod tym względem, wykonał dopiero 50 proc. planu.

Czy tempo takie można uznać za zadowalające? Raczej nie. Wprawdzie mamy przed sobą okres upraw jesiennych podczas którego dalsze pola nie zostaną niewykorzystane, lecz ktoś potrafi dać pewność, że jesienią będzie zrobione więcej niż dotychczas. Trudno przecież przewidzieć czy jesień będzie pomyślna albo czy zima się opóźni. Przykre mogą okazać się skutki nie dość szerokiej mobilizacji sił, uciekania się do gry na zwłokę.

## Podwyższyć

### jakość remontów

Jest faktem bezspornym, że decydujące znaczenie dla konieczności przyspieszenia likwidacji odłogów posiada właściwe rozwiązanie sprawy osadnictwa. Jednakże i ta sroga zagadnienia, wokół której przecież powinno się skupiać centrum uwagi prezydium rad narodowych, dyrekcji Sanockiego Zjednoczenia PGR, nie wygląda tak jakby należało. Oczekują właściciele liczne gospodarstwa indywidualne, brakuje ludzi spółdzielniom produkcyjnym, PGR-om.

Podług ustalonego planu, w ciągu b. roku ma przybyć powiatowi ustrzyckiemu 180 rodzin. Dotychczas osiedliło się cośkolwiek więcej ponad

100. Znow wystąpił szkodliwy objaw liczenia na później.

Wiele zabudowań zostało już odremontowanych, wiele potrzebuje mniejszej lub większej naprawy. O ile sama ilość odremontowanych budynków nie budzi większych zastrzeżeń, o tyle jakość wykonanych prac remontowych staje często pod znakiem zapytania. Dowody tego łatwo znaleźć m. in. w gromadzie Bandrów. Zagroda obięta przez Franciszka Mikuszewskiego przybyłego przed paru miesiącami z Frysztaka posiada dom mieszkalny naprawiony „z grubszą”. Dolne drewno ściany frontowej mocno uszkodzone, przegniłe. Tuż obok progu szeroka dziura. Jeśli tak uszkodzona przycieś nie zostanie rychło zastąpiona nową, trudno będzie zimą ogrzać mieszkanie, poważnemu nadpsuciu może ulec cały dom.

Gdy przy obejmowaniu gospodarstwa Mikuszewski wskazał komisji zauważone braki, odpowiedziano mu: „Bez obawy, dom wytrzyma tak kilka lat”. A czy nie lepiej było za świeża usunąć do kładnie wszystkie uszki? Wystarczyło przecież wstawić tylko jedno zdrowe drewno.

Inny przykład. Sylwester Fróń przybyły do Bandrów z Cieszyny (gm. Frysztak) wskazuje na złą jakość remontu stodoły. Świeżo wprawione drzwi robią wrażenie jakoby pracę wykonali nie fachowcy, a laicy. Gwoździe zamiast z prawej strony pobijane z lewej, słabo pozaginane groza pokaleczeniem. Nie wszędzie odpowiednio wyremontowane są dachy. Takich partackich remontów dokonuje Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe.

## Na okres lata osadnictwo

### odłożyli na bok

Zaglądnawszy ostatnio do Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Ustrzykach Dolnych, trudno mi było dowiedzieć się jak zdaniem Zarządu przebiega obecnie sprawa osadnictwa. Nawet sam kierownik wytrzeszczył początkowo oczy dając wyraz swego zdziwienia. Teraz... o tej porze? Lato... żniwa...

Postanowiłem być nieustępliwym. Uporczywość przyniosła swoje. Omówiliśmy zagadnienie, ale... zmuszony byłem wysnuć wniosek iż jak lato długie osadnictwo nie jest wcale obiektem należnego zainteresowania. Bierze się go

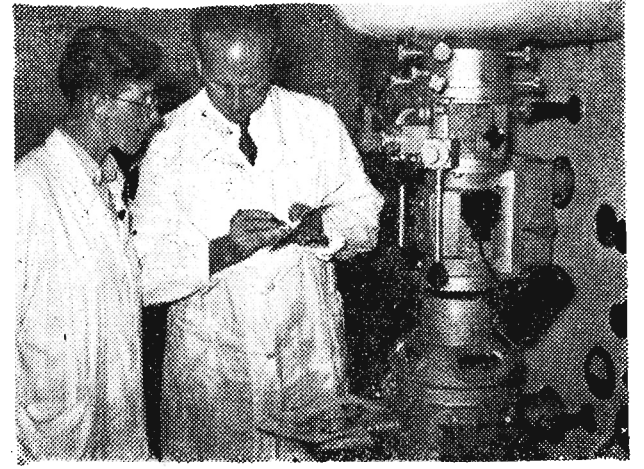
pod uwagę jedynie wówczas, kiedy nie ma „ważniejszych” akcji do uwzględnienia.

Znaczna ilość przygotowanych zagród potrzebuje osadników. Akcja osadnicza trwa, jest „modna” bez przerwy do łąd, dopóki nie zostanie zwycięsko doprowadzona do końca. Trwają remonty zabudowań, od czasu do czasu przyjeżdża ktoś na zwiały upatrzyć sobie gospodarstwo. Parłacka robota BPP zmusza nie jednego przyjeźdnego chłona do głębszego zastanowienia, powoduje wahanie. A pasy urodzajnej ziemi leżą puste, oczekują pluga.

Pora więc wglądać w przy czyny zięgo. Praca BPP wymaga rychłej analizy i usunięcia powierzchowności. Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych łącznie z Powiatowym Zarządem Rolnictwa od łożą chyba wreszcie „ad akta” twierdzenie, jakoby co in ne było teraz pilniejsze. Okaże im swą pomoc Prezydium WRN.

M. K.

## Mikroskop elektronowy dar rządu NRD



23 bm. zostały zakończone w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie prace nad zmontowaniem i uruchomieniem mikroskopu elektronowego — daru rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla polskich uczonych.

Na zdjęciu: Pracownik naukowy z Zakładów „Karl Zeiss” w Jenie — dr Ernst Guyenot (z prawej) i pracownik naukowy Instytutu Fizyki PAN — Irena Glass przy mikroskopie elektronowym.

CAF — fot. Tymński

## Kolejarze oddziału rzeszowskiego przed swoim świętem

### Z UWAGĄ ŚLEDZIŁY ORGANIZACJE PARTYJNE

w kolejnictwie uchwały II Zjazdu naszej partii, który zobowiązał przemysł do zwiększenia dostaw taboru dla kolei, ciężkich parowozów, rekonstrukcji linii kolejowych, wzmocnienia nawierzchni, mostów, zaopatrzenia kolejnictwa w nowo czesne urządzenia, zabezpieczenia łączności i sygnalizacji, by mogło ono sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu gospodarki narodowej na przewozy.

Kiedy minęło kilka tygodni od zakończenia obrad II Zjazdu, kolejarze studiujący uchwały II Zjazdu oraz wy nikające z ich treści zadania do dalszej pracy, z entuzjazmem powitali uchwały kierownictwa partii i rządu w sprawie częstotliwej przebudowy systemu plac w kolejnictwie oraz ustalenia niektórych uwarunkowań i obowiązków kolejarzy. Uchwała ta jest dowodem, że słowa i czyny naszej partii i władzy ludowej idą ze sobą w parze. Jest ona orężem w walce o wyeliminowanie konserwatyizmu i rutynarstwa u niektórych starych kolejarzy. Znosi stare życiowe przepisy, a wpro-

wadza nowe, w myśl zasady — sprawiedliwa płaca za uczciwą pracę. Wprowadza ona nowe stopnie służbowe i dodatki za wysługę lat, oraz bezpłatne umundurowanie.

Uchwała ta ustanawia „Dzień Kolejarza” Polski Ludowej, który obchodzony będzie w drugą niedzielę września każdego roku. W dniu tym nie tylko będą nadawane odznaczenia i nagrody pieniężne wyróżniającym się pracownikom i wypłacany dodatek za wysługę lat. Dzień ten obchodzony 12 września br. będzie dorocznym uroczystością mas kolejarskich, w którym będziemy podsumowywać nasze osiągnięcia, a równocześnie kontrolować nasze przygotowania do najtrudniejszego okresu pracy kolei, jakim jest okres przewozów jesiennych.

Pracownicy oddziału rzeszowskiego czczą „Dzień Kolejarza” społeczeństwem współzawodnictwa pracy przez podejmowanie zobowiązań zmierzających do usprawnienia pracy kolei, oszczędności materiałów, lepszej obsługi podróżnych, nowego prowadzenia pociągów, stosowania metod mechanicznej, pomysłów racjonalizatorskich itp. Zobowiązania takie podjęło już ponad 6.400 pracowników oddziału rzeszowskiego.

### POMOCA W PRZYGOTOWANIU

załóg kolejarskich do podejmowania konkretnych zobowiązań są narady partyjno-ekonomiczne, które odbyły się dotąd na węzle Rzeszów — Przemysł. Uczestnicy narad partyjno-ekonomicznych zgłosili 132 wnioski racjonalizatorskie, zastosowanie których obniży do końca tego roku koszty własne produkcji na węzle Rzeszów o 968,18 złote.

W wyniku twórczej krytyki i samokrytyki na naradach partyjno-ekonomicznych zrodziły się nowe formy pracy, które zabezpieczają realizację podejmowanych zobowiązań przez drużyny parowozowe. Tą nową formą jest m. in. organizowanie wzorowych drużyn konduktorskich pociągów osobowych, towarowych i zbiorowych.

Ta nowa inicjatywa kolejarzy stacji Rzeszów zda egzamin i jest rozszerzona na inne oddziały i dyrekcje sieci PKP, a tacy kierownicy i konduktorzy jak: Kazimierz Głazowski, Marian Stasłuk, Władysław Kielb, Mieczysław Falgier, Ludwik Piotrowski wykazali, że od dobrej obsługi pociągu za-

leży jego sprawne prowadzenie i kulturalna obsługa.

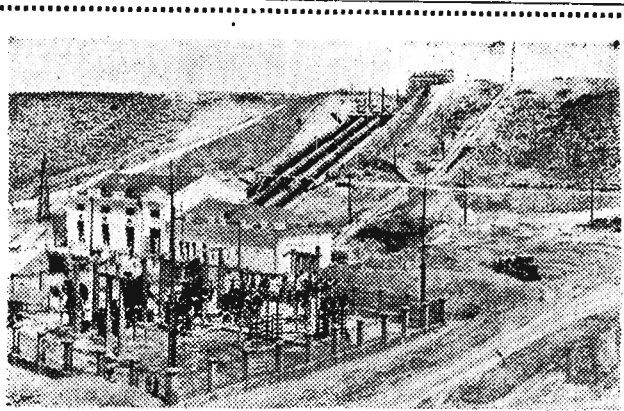
Przykład pracy drużyn wzorowych podciągnął w pracy pozostałe drużyny. Zmniejszyły się do minimum awarie. Polepszyła się regularność biegu pociągów, zmniejszyły się postoje pociągów ciężkich pod semaforami. Dowodem tego jest fakt, że w lipcu br. przeprowadzono na terenie naszego oddziału 1459 pociągów ciężkich tj. przewieziono 1500 ton ponad plan. Zoszczędzono w ten sposób 144 pociągi licząc 1500 ton brutto na jeden pociąg. Oszczędność węgla za lipiec br. wynosi 2.099 ton. Do wyróżniających się maszynistów w woźeniu ciężkiego brulła i oszczędności węgla należą: Żelazko, Jakubowski i Tybura z Rzeszowa — Kwiatkowski, Ryś i Wojtaszek z węzła przemyskiego. — Styś i Szpara z Debiów, Nazimkowski oraz Gęś z Przeworska i wielu innych, którzy pracą i przykładem oddziaływały na pozostałych.

Osiągnięcia pracy oddziału rzeszowskiego PKP uzyskane zostały dzięki pomocy organizacji partyjnych i aparatu politycznego, który pomaga w rozwiązywaniu trudnych zagadnień, podpowiada, wykazuje braki, zabezpiecza kontrolę i oddziaływanie poprzez uświadamianie polityczne.

DOTYCHCZAS UDAŁO się organizacjom partyjnym i aparatowi politycznemu rozwiązać wiele problemów po myślenie dla sprawy budownictwa socjalistycznego i do bra człowieka. Ale obecnie, w okresie przygotowań do Święta Kolejarza, nie możemy poszczycić się tym, że wszyscy kolejarze podjęli konkretne zobowiązania i realizują je. Jest jeszcze wielu pracowników Oddziału PKP Rzeszów, którzy nie podjęli żadnych zobowiązań, nie brakuje i takich którzy podjęli zobowiązania deklaracyjne, do czego nie obowiązują.

Wynika stąd wniosek, że w krótkim okresie działającym nas od „Dnia Kolejarza” trzeba tak doprowadzić pracę organizacyjno-polityczną, by realne zobowiązania podjęli wszyscy pracownicy i realizacja ich powiększyła nasze dotychczasowe osiągnięcia.

Józef Fluda  
szef Działu Pol.-Wych.  
Oddz. PKP Rzeszów



Niedawno szereg kolechozów, sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych Krója Stawopolskiego otrzymał pierwszy prad z wiejskiej elektrowni wodnej wybudowanej w pobliżu wsi Orłowka na kanale Terko-Kumckiego systemu nawadniającego.

Na zdjęciu: Ogólny widok Elektrowni Wodnej we wsi Orłowka.

FOT. CAF.



41

Wszyscy wsłuchiwali się w warkot motorów, dobiegający przez otwarte drzwi baraku. Raptem na wysięgi rzucili się do drzwi. Po chwili już ze dworu dobiegło:

— Auta jadą! Auta, chyba po nas.  
— Chodźmy tam do nich — powiedział Zdrojewski. — Jest tu jeszcze kilkunastu Polaków, nie wiem czy ich znasz. Jest Brenek Gajda, Marian Wencel, Ryszard Nowoczyn, Edward Pacyna, Kiciak, Bulkowiak i jeszcze paru innych.

Na podwórzu wśród udekorowanych chorągiewkami ciężarówek i otaczających je zewsząd jeńców, kęcili się chyba wszyscy mieszkańcy Taing-Win. Był również Ly-Thien.

— Węc jednak wyjeżdżamy. Aleś trafili! No, ten ma nosal — klepnął Butyńskiego tak w plecy, że tamten aż przysiad!

— Prześlą, do diabła, bo do Polski dowiesz już tylko trupa.

Obaj roześmiali się hulaśliwie, zbliżając się do ciężarówek. Jakież dwie młode dziewczyny podszły do nich i wstydliwie spuszczały oczy, wciskały im w ręce różnokolorowe chusteczki z białym wyhaftowanym gołębkiem. Czuli się obydwa dziwnie tym zaskoczeni i speszzeni.

— Czasem drobiazg może człowieka więcej rozczulić, niż...

— Niż co?

— Popatrz! — mówi Zdrojewski, wskazując na ruchliwy tłum dziewcząt, kobiet, dzieci i mężczyzn, otaczający jeńców. Wielu namczyło również ze zdziwieniem przyglądając się jak wielu spośród rosyjskich, obrońniętych chłopów ociera ukradkiem łzy. W tej chwili, w chwili rozstania nawet drobny dowód życzliwości wy-dawał się bardzo drogiem i cennym.

\*

Pociąg minął granicę.  
— Polska — wyszeptał Zdrojewski.  
Twarze jadących z nim Polaków wyrażały wiele najrozmaitszych uczuć. Niepewność, jakies wahanie, obojętność, radość,

wzruszenie, przelatwały jak błyskawice. Po twarzy Butyńskiego połoczyła się łza, którą niezdarnie chciał ukryć przed oczami kolegów.

Był piękny, sierpniowy dzień. Ukwiecony kobierzec łąk kładł się przed nimi jak wzorzysty dywan, grając całą gamą kolorów Pastusi nawoływali swoje „lyse”, „laciata” i „krasule”, podśpiewując ochoczo. A dalej na stokach gór, wśród iglastych sosn złościł się żółty piach, polski piach.

— Eh — westchnął Zdrojewski, przesuwając ręką po dawno nieogolonej brodzie. Zaciskało go coś silnie w gardle i wydawało się, że za chwilę ryknie sobie jak smarkacz, tak jak dawniej, jak niedys, na cały głos. To wszystko, co przekreślił przed laty, jednym nierozważnym krokiem, wróciło z powrotem. A on czuł się jak człowiek, któremu zwrócono wzrok, jak ślepiec, który przejrzał i znalazł się w potoku oszalałego światła.

Wychylił się przez okno wagonu i spojrzął przed siebie. Przed czarną sylwetką lokomotywy polyskiwała w słońcu prosta wstęga kolejowego toru.

Koniec.





- FINAL 200 m  
1) Itkina (ZSRR) — 24,3  
2) Turowa (ZSRR) — 24,4  
3) Hampton (Anglia) — 24,4  
4) Lerczak (Polska) — 24,4

80 m PPL.

- Popołudniowy finał 80 m ppl. wygrała jak się spodziewano rekordzistka świata Gotubniczaja w 11 sek. co jest nowym rekordem mistrzostw.  
1. Gotubniczaja (ZSRR) — 11,0  
2. Seonbuchner (Niemcy zach.) — 11,2  
3. Seaborne (Anglia) — 11,3

SKOK WZWYZ

1. Hopkins (Anglia) — 187 cm  
2. Balas (Rumunia) — 165 cm  
3. Modrachova (CSR) — 163 cm

RZUT O SZCZEPEM

- 1) SIDŁO (Polska) — 76,35  
2) Kuźniewicz (ZSRR) — 74,10  
3) Nikkinen (Finlandia) — 73,38

SKOK W DAL

1. Foeldesny (Węgry) — 7,51  
2. Iwański (Polska) — 7,46  
3. Wanko (Francja) — 7,41

110 m PPL.

- 1) Bulańczyk (ZSRR) — 14,4  
2) Rarker (Anglia) — 14,6  
3) Steines (Niemcy zach.) — 14,7

200 m

- 1) Guetterer (Niemcy zach.) — 20,9  
2) Ignatiew (ZSRR) — 21,1  
3) Ellis (Anglia) — 21,2

400 m PPL.

- 1) Jullin (ZSRR) — 50,5  
2) Litujew (ZSRR) — 50,8  
3) Milder (Finlandia) — 51,5

800 m

1. Szentgall (Węgry) — 1:47,1  
2. De Muynck (Belgia) — 1:47,5  
3. Boysen (Norwegia) — 1:47,4

1500 m

- 1) Bannister (Anglia) — 3:43,8  
2) Nielsen (Dania) — 3:44,4  
3) Jungwirth (CSR) — 3:45,4

3000 m Z PRZESZKODAMI

1. Rozsonyi (Węgry) — 8:49,6  
2. Rinteenpaa (Finlandia) — 8:52,4

RZUT DYSKIEM

- Mistrzem Europy w dysku została Włoch Consolini wynikiem 63,44. a wicemistrzem również Włoch — Tosi — 52,34.

MŁOT

- 1) Kriwonosow (ZSRR) — 63,34  
2) Strandli (Norwegia) — 61,07  
3) Csermak (Węgry) — 59,72  
4) Rut (Polska) — 57,70

SKOK WZWYZ

- 1) Nilsson (Szwecja) — 2,02  
2) Lansky (CSR) — 1,98  
3) Kovar (CSR) — 1,96  
4) Lewandowski (Polska) — 1,90  
5) Fabrykowski (Polska) — 1,85

SKOK O TYCZCE

1. Landstroem (Finlandia) — 4,40.  
2. Lunberg (Szwecja) 4 40.  
3. 4. ex aequo: Piironen (Finlandia) i Elliott (Anglia) 4,30.

Ogniwo Rzeszów — Stal Rzeszów 0:3 (0:1)

Niedzielnny mecz rozegrany w Rzeszowie pomiędzy miejscowymi zespołami Ogniwa i Stali stał na przeciętnym poziomie. Nadzwyczaj słabo zagrała drużyna Ogniwa, z której wyróżnić można tylko pracowitego Baka w linii pomocy. Pozostali zagraли słabo, a w niektórych momentach grała bardzo anemicznie, a tacy nawet kompromitując. Przede wszystkim zawodnicy nie dochodzili do piłki, dawali się kryć i podawali bardzo i to bardzo niecelnie. Bieda ponosi winę za puszczenie trzeciej bramki. Nieuszenie były jego pretensje do obrońców. Całość przedstawiała chaotyczny zlepek 11 zawodników, z których nikt się nawzajem nie rozumiał. Jedynie Bak starał się wprowadzić jakiś ład w grze, ale niestety nie znalazł zrozumienia wśród swych współpartnerów. Rzeszowska Stal na tle zespołu Ogniwa wypadła również słabiej.

Budowlani Przemysł — Kolejarz Przemysł 3:0 (1:0)

W derbach przemysłowych Budowlani wzięli pełny rewanż za przegraną w pierwszej rundzie, pokonując zdecydowanie lokalnego rywala Kolejarza w stosunku 3:0. Na wygraną Budowlani zasłużyli, gdyż grali szybciej oraz potrafili w porę opanować się nerwowo. Grę rozpoczynają Budowlani i z miejsca przystępują do ataku, ale obrona Kolejarza jest na miejscu i w porę interweniuje. Po jednym z takich ataków piłkę wybiła przez obronę Kolejarza przebiegający P. wówar i przechodził pod bramkę Budowlanych, lecz niestety z bliskiej odległości pułtuje. Budowlani w dalszym ciągu utrzymują przewagę, w wyniku czego w 25 minucie uzyskują rzut rożny, a w wytworzonym zamieszaniu piłkę przyjmuje Droń, lokując ją pewnie w siatkę.



# NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY .NOWIN RZESZOWSKICH"

## Sidło zdobył złoty, a Iwański srebrny medal na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy

Wspaniałymi wynikami zakończył lekkoatleci mistrzostwa Europy. W ostatnim dniu wśród wielu doskonałych rezultatów padły też dwa rekordy świata. Ustanowił je reprezentant ZSRR: Kriwonosow w rzucie młotem 63,34 i KUC w biegu na 5.000 m — 13.58,6. Wielką sensacją było tu dopiero trzecie miejsce Zatópka, którego pokonał również Anglik Chistaway. Cenne sukcesy odnieśli nasi reprezentanci. RUT w finale rzutu młotem zajął czwarte miejsce bijąc rekord Polski wynikiem 57,70, LERCZAK był również czwarty w finale 200 m w doskonalym czasie 24,1. Polka pobięła świetnie, ulegając minimalnie na finiszu białogłozkom radzieckim i Itkinie i Turkowej oraz Angielce Hampton.

Nasza juniorka jeszcze raz udowodniła, że należy do czołowych sprinterek świata, a wynik jej jest drugim w historii naszej lekkoatletyki.

SIDŁO ZWYCIĘŻA W O SZCZEPIE

Nasz rekordzista Europy Janusz SIDŁO nie zawodził oczekiwań. Wygrał on pewnie rzut oszczepem, zdobywając jedyny złoty medal dla Polski. Cała czołówka europejskich oszczepników rzuciła poniżej swoich normalnych wyników. Sidło pokonał o ponad 2 m swojego najgroźniejszego rywala Kriwonosowa, a prawie o 3 m był lepszy od Fini Nikkinena.

Osmyk (Rzeszów) mistrzem województwa zrzesaenia Stali w tenisie stołowym

W Mielcu odbyły się mistrzostwa województwa zrzesaenia Stali w tenisie stołowym.

Wyniki techniczne:

- Gra pojedyncza mężczyzn: 1) Osmyk (Rzeszów), 2) Olczak (Mielec), 3) Łabędzki



16

- (Rzeszów), 4) Hernik (Mielec), 5) Demiański (Rzeszów).

- Gra podwójna mężczyzn: 1) Osmyk, Demiański (Rzeszów), 2) Olczak, Ślaniaż (Mielec).

- Gra pojedyncza kobiet: 1) Tomczykówna (Mielec), 2) Wnuk (Rzeszów).

- Gra podwójna kobiet: 1) Tomczyk, Purliska (Mielec), 2) Wnuk, Horodecka (Rzeszów).

- Gra mieszana: 1) Wnuk, Osmyk (Rzeszów), 2) Tomczykówna, Tomczyk (Mielec).

Spójnia Jarosław — Stal Stalowa Wola 1:0 (0:0)

W niedzielnym spotkaniu o mistrzostwo III Ligi jarosławska Spójnia odniosła nie spodziewane i ciężko wywalczone zwycięstwo nad groźnym przeciwnikiem Stalą ze Stalowej Woli.

W dużej mierze do zwycięstwa przyczynił się bramkarz Waloszek oraz trio obronne, które paraliżowało groźne akcje stalowolskiego napadu.

Po ostatnich wysokich zwycięstwach Stali liczone się ogólnie i tym razem z jej sukcesem mimo, że mecz był w Jarosławiu.

Stal rozpoczęła w wiatrem, lecz nie potrafiła wykorzystać tego atutu. Pierwsza połowa meczu stała pod znakiem gry równorzędnej. Napastnicy obu drużyn nie umieli wykorzystać nadarzających się okazji do strzelenia bramki.

Po zmianie stron grająca z wiatrem Spójnia zyskuje lekką przewagę, zaczyna coraz częściej zagrażać bramce Stali. Dłużni nie pozostają na



TABELA

Włókniarz Kr.	14	23:5	30:14
Stal Rzeszów	13	19:7	37:10
Gwardia Rz.	13	19:7	30:13
Stal St. Wola	14	17:11	30:19
Budowlani Prz.	15	15:15	22:16
Kolejarz Prz.	14	12:16	18:29
Spójnia Jar.	14	9:19	15:42
Ogniwo Lubl.	14	7:21	14:34
Ogniwo Rz.	15	5:25	6:34

W sobotę, w przedostatnim dniu mistrzostw, zawodnicy polscy odnieśli kilka sukcesów. Autorem największego był IWAŃSKI, który w skoku w dal zdobył wicemistrzostwo Europy.

Drugiego sukcesu w tym dniu przysporzyła barwom Polski Lerczakówna.

W półfinale, Lerczakówna wylosowała czwarty tor. Podobnie jak w eliminacjach i tym razem wyszła dość słabo bez startu, jednak szybko nadrobiła stratę, zamując ostatecznie trzecie miejsce i wchodząc do finału (wynik — 24,9).

Do finału zakwalifikował się również reprezentant Polski w rzucie młotem Ruł. Podobnie jak oszczepnicy przekroczył on minimum (51 m) już w pierwszej kolejce, rezygnując z dalszych rzutów. Ruł uzyskał 54,47.

Bardzo dobrze pobięty obie nasze starty 4x100 m kobiet i 4x400 m mężczyzn ustanawiając rekordy Polski.

W sztafecie kobiet 4x100 m zespół nasz zajął piąte miejsce, poprawiając po raz drugi rekord Polski wynikiem — 47,1.

W sobotę startowali jeszcze w finale nasi tyczkarze — Adamczyk i Ważny. Obaj Polacy zaczęli skakać od 4 m, obaj przeszli tę wysokość i następną — 4,10 za pierwszym razem. Wysokość 4,15 Ważny przeszedł dopiero za trzecią próbą, a Adamczyk za pierwszą. Na wysokości 4,20 odpadł Ważny, który ostatecznie zajął 11 miejsce (4,15). Adamczyk wysokość 4,20 atakował dwukrotnie, a 4,25 przeszedł dopiero za trzecim razem. Polak odpadł przy 4,30 zajmując ostatecznie 9 miejsce (4,25).

pastnicy Stali, ale wszelkie akcje są paraliżowane przez trio obronne Spójni lub stają się łupem dobrze broniącego Waloska.

Jedyna bramka zdobyta w tym meczu została strzelona przez Straita z rzutu wolnego. Zdawało się, że utrata bramki zdinguje zespół Stali, lecz to nie nastąpiło. Od tego momentu kwintet ofensorów gości gra anemicznie i nie potrafił zdobyć się na skuteczną akcję. W końcowych minutach meczu Patkolo miał idealną pozycję. Będąc sam na sam z bramkarzem fatalnie spudłował.

Ogniwo Lub'in — Włókniarz Krosno 2:4 (1:3)

Dotychczasowy przodownik III Ligi krosnieńki Włókniarz mimo, że wystąpił w osłabionym składzie odniósł w Lublinie zwycięstwo nad tamtejszym Ogniwnem.

W pierwszej połowie meczu goście mają wyraźną przewagę czego wynikiem są zdobyte trzy bramki. Atak Włókniarza strzelał dużo i niebezpiecznie, a od wyższej porażki uchronił Ogniwo bramkarz Kokowicz.

Po zmianie stron gra w dalszym ciągu jest szybka. Do głosu dochodzą gospodarze, którzy za wszelką cenę dążą do zmiany wyniku, jednak ich atak zawodzi w dogodnych sytuacjach. Bramki dla zwycięzców zdobył Drapiewski i Skowronek po 1 oraz Bomba 2, dla Lublińskiego Wójcicki i Różyto. Wespole zwycięzcy wyróżnić należy Bombę oraz Drapiewskiego.

## Kolarze Stali Mielec zdobywają puchar i Zakładowej Konferencji Partyjno-Ekonomicznej WSK Rzeszów

Na starcie 100-kilometrowego szosowego wyścigu kolarskiego o puchar przewodni i Zakładowej Konferencji Partyjno-Ekonomicznej WSK — Rzeszów, stanęło 43 kolarze ze Stali Mielec, Stali Stalowa Wola, Ogniwa i Stali Rzeszów.

O godz. 9 po przemówieniu organizatora partyjnego WSK Rzeszów z ramienia KC PZPR — tow Opilki, który był zarazem starterem honorowym, nastąpił start kolarzy w kolejności wylosowanych numerów. Barwna grupa zawodników przejechała ulicami Rzeszowa na start ostry, który znajdował się na ul. Turkienicza. Start punktualnie o godz. 10 kolarze ruszyli na trasę 100-kilometrowych zmagani z wysokimi wzniesieniami i silnym wiatrem.

Trasa wyścigu prowadzi w kierunku Tarnowa. Za Dębica, na 50 km znajduje się półmetek i stąd nastąpił powrót na metę do Rzeszowa.

Początkowo kolarze jada zwar tą grupą i już na pierwszym wzniesieniu notulemy kraksę, w wyniku której na szosie zostały zawodnik Ogniwa Tadeusz Łuszczki. Ambitny kolarz pomimo bólu nogi i stłuczenia głowy nie chce przyjąć opieki lekarskiej. Ślady na rower i chce jechać dalej. Niestety, kontuzja uniemożliwia dalszą jazdę i oddał Tadeusz Łuszczki obserwuje wyścig z sanitarci.

Tymczasem zwarta dotąd grupa kolarzy zaczyna się rozbiegać i rozkłada na kilka grup. Na piątym kilometrze czołówka składa się z 25 kolarzy, a cała grupa rozciągnęła się już na przestrzeni 500 m. Tempo jazdy około 35 km/godz. Zawodnicy rozciągają się coraz bardziej i już przed Trzcianą pomiędzy pierwszym, a ostatnim zawodnikiem różnica wynosi 9 minut.

Ze zwartej grupy czołowej odrywa się zawodnik mielecki Stali Jerzy Tlustochowicz. Z każdym metrem zyskuje coraz większą przewagę, lecz po 5 km zwalnia i znów kreci w zwartej grupie czołowej, która prowadzi teraz Hasny ze Stali St. Wola i Murawski ze Stali Mielec.

Przez Sędziszów pierwsi przejeżdżają Janta i Cisek z Ogniwa Rzeszów oraz Hasny i Mielczarek ze Stalowej Woli, lecz zaraz za nimi kreci większa grupa, z której znów do przodu wyskoczy za chwilę Tlustochowicz.

Zyskuje on sobie około 200 metrów przewagi, lecz znów po kilku kilometrach zostaje „wchłonięty” przez grupę główną. Jerzy Tlustochowicz narzuca tempo. Nie ma partnera i nie chce ryzykować ucieczki samotnie.

Długie wzniesienie przed Roncewami rozbiła czołówkę. Na szczyt pierwszy jest Muraw-

ski i Cisek. Odpadł tutaj Szaro ze Stali Rzeszów i Kubicki ze Stali Mielec. Za czołówką jedzie teraz Barczak z Ogniwa, Waluś i Kawula z rzeszowskiej Stali oraz Brzeziński ze Stalowej Woli.

Na 40 km następuje zasadnicze przetasowanie. Słabsi kolarze zostają w tyle i czołówka składa się teraz z 4 zawodników: Zajęca ze Stali Rzeszów, Hasnero ze Stali Stalowa Wola, oraz kolarze z Mielca — Murawskiego i Tlustochowicza. Ci czterej kolarze jadą po koleżeńsku. Co chwile ktoś inny obejmuje prowadzenie, a za jego plecami wyprzedzają pozostali. Z każdym kilometrem zdobywają coraz większą przewagę nad gonionymi ich Ciskiem i Jantem. Wreszcie półmetek. Zajęca, Tlustochowicz, Murawski i Hasny zawracają. Minutę za nimi jedzie samotny Janta, a 300 metrów dalej Cisek. Maziarz z Mielca i Kubicki ze Stalowej Woli. Pomiedzy czołówką, a ostatnimi maruderami jest teraz około 3 km różnicy.

Teraz jest już wiadome. Walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy prowadzącymi, chyba że... tak, oto za Dębicą Hasny zdejma nogę na skraj drogi. Zerkające z roweru — grupa Sprawnymi ruchami „pochwyciła” zakładową nową oponę, pomniła kółko... gotowe! Ślady na rower... czołówka jest już dalej w przodzie. Hasny nacięła pedały, może odrobi te kilka minut...

Tymczasem pierwsza trójka pokonuje już to wysokie wzniesienie przed Roncewami. Kolarze stają na pedałach, pochylają się — gniją... Trach, trach, trach... Co się stało? 100 m przed szczytem schodzi z roweru Zajęca, narzuca przewagę... Ten moment doskonale wykorzystuje Murawski i Tlustochowicz. W zwycięstwie tempie zbieżną z czołwą. Są już w Roncewach. Na liczniku naszego motocykla — 50 km/godz.

Tuż na wzniesieniu przed Roncewami rozegrał się właściwie ten ciekawy wyścig. Oddał dwaj kolejni klubowi ze Stali Mielec — Tlustochowicz i Murawski nie zagrałi przez nikogo, gnala co tuhu do mety. Wzniesienie ze sobą dostąpiła i dopiero na kilometr przed metą rozgrywała wyścig pomiędzy sobą. Szybkość ponad 40 km na godzinę — a na twarzach finiszujących nie widać żadnego zmęczenia.

Wreszcie — meta. Pierwszy Zenon Murawski, za nim o pół koła Jerzy Tlustochowicz. Czas obydwoh — 2 godz. 56 minut 35 sek.

5 minut za zwycięzcą przyjeżdża na metę Zajęca, a 9 minut — Hasny.

JULIAN WOŹNIAK.

WYNIKI TECHNICZNE :

Klasyfikacja Indywidualna

1. Murawski Stal Mielec 2.56.35
2. Tlustochowicz Stal Mielec 2.56.35
3. Zajęca Stal Rzeszów 3.01.35
4. Hasny Stal Stalowa Wola 3.08.09
5. Janta Ogniwo Rzeszów 3.09.45
6. Maziarz Stal Mielec 3.09.46
7. Cisek Ogniwo Rzeszów 3.09.55
8. Janaszek Stal Mielec 3.09.56

9. Kotulski Stal Stalowa Wola 3.11.48
10. Mielczarek Stal Stalowa Wola 3.13.16.

Klasyfikacja drużynowa

1. Stal Mielec 8.22.16
2. Stal St. Wola 9.34.12
3. Ogniwo Rzeszów 9.38.31
4. Stal Rzeszów 9.40.29

Puchar przewodni i Zakładowej Konferencji Partyjno-Ekonomicznej WSK Rzeszów zdobyła drużyna Stali Mielec.



GRUPA I

Ogniwo Nisko — Gwardia Przemysł 0:1 (0:0)
Spójnia Łańcut — Kolejarz Rozwadów 4:0 (2:0)
Stal Mielec — Budowlani Ib Przem. 6:0 (5:0)
Stal Ib St. Wola — LZS Zurawica 3:0 (1:0)
Spójnia Ib Jarosław — Kolejarz Ib Przemysł 5:0 (1:0)
Spójnia Dębica — Kolejarz Jarosław 0:2 (0:2)
Mecz zaległy
Gwardia Przemysł — Kolejarz Ib Przem. 1:1 (1:0)

GRUPA II

Górniki Glinik — Włókniarz Ib Krosno 4:0 (3:0)
Stal Ib Rzeszów — Ogniwo Ib Rzeszów 4:2 (2:0)
Stal Sanok — Spójnia Jasło 1:1 (0:1)
Budowlani Rzeszów — Górniki Krosno 2:1 (0:1)
Gwardia Ib Jarosław — Górniki Sanok 1:6 (0:1)
Spójnia Rzeszów — LZS Zaczernie 3:0 (1:0)
Mecz zaległy
Stal Ib Rzeszów — LZS Zaczernie 1:2 (0:1)

TABELA

Stal Mielec	19	35	108:10
Spójnia Łańcut	19	30	60:28
Kolejarz Rozw.	19	24	42:43
Spójnia Dębica	19	20	45:43
LZS Zurawica	19	20	31:39
Gwardia Przem.	19	18	35:39
Budow. Ib Przem.	19	16	29:35
Kolejarz Jarosl.	19	16	26:33
Stal Ib St. W.	19	13	30:44
Ogniwo Nisko	19	12	26:48
Kolej. Ib Przem.	19	11	22:42
Spójnia Ib Jarosl.	19	7	19:69

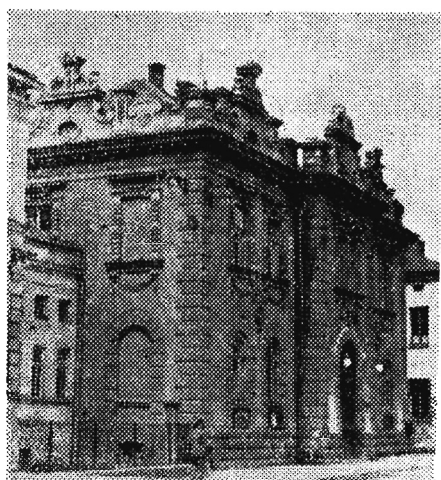
TABELA

Górniki Glinik	19	35	65:10
Spójnia Rzeszów	19	28	61:17
Górniki Sanok	19	23	57:32
Budowlani Rz.	19	21	48:45
Spójnia Jasło	19	21	33:41
Górniki Krosno	19	20	50:33
Stal Sanok	19	20	41:32
Włók. Ib Krosno	18	15	35:43
Stal Ib Rzeszów	18	15	25:41
LZS Zaczernie	19	14	31:52
Ogniwo Ib Rz.	19	9	25:70
Gwardia Ib Rz.	19	5	22:77

Z prac przy rozbudowie Teatru Ziemi Rzeszowskiej

# TEATR NIECZYNNY...?

Od 1 lipca w gabłocie frontowej Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej wisi napis: „Teatr nieczynny”. Już drugi miesiąc mieszkańcy Rzeszowa pozbaweni są tej kulturalnej rozrywki. Dlaczego?



Odpowiedź proszą Państwo wy Teatr Ziemi Rzeszowskiej rozbudowuje się. Istotnie. W dawnym gmachu „Sokola” nie bardzo przystosowanym dla potrzeb teatru, wre praca. Za tylną ścianą dawnego budynku rosą już dwupiętrowe czer-

wone mury. Na scenie, szelnie obróconej od widowni ścianą z rolek papy — las ru sztańców; spomiędzy wyskich

slupów unoszą się tumany pyłu. Daje się słyszeć hałas i rumor...

To robotnicy Rzeszowskiego Zespołu Budownictwa Przemysłu Drobnego burzą dawną, niski sufit nad sceną. Jego miejsce zajmie duża, białowa kopuła, która pozwoli na skonstruowanie elementów mechanizacji sceny.

Dyrektor Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej mgr Ireneusz Pączkiewicz wyjaśnia:

— Dotychczas aktorzy i pracownicy techniczni musieli się gnieść w garderobach i pracowniach, które znajdowały się w pomieszczeniach prowizorycznych, nie przystosowanych. Od marca br. trwała praca nad rozbudową naszego gmachu. Za tylną ścianą rośnie część nowa,

zaplecze sceny, z jej nowoczesną mechanizacją.

— Kiedy więc możemy oczekiwać premiery w rozbudowanym gmachu teatru?

— Jakkolwiek całkownie wykończenie robót nastąpi dopiero w roku przyszłym, pierwsze przedstawienie damy już z końcem września br.

Mógłby ktoś pomyśleć, że jeżeli teatr jest nieczynny, to aktorzy próżniują. Tak nie jest. W samym tylko lipcu br. nasz teatr dał 31 przedstawień odwiecznych dzieł literatury naszego województwa m. in. Ustrzyki Dolne, Lesko, Krosno, Mielec, Stalowa Wola, Turaszów, Gorzyce i inne. W terenie PZK wystawił „Imieniny pana dyrektora” — Skowronskiego i Słowackiego, „Grzech” — Zeromskiego i „Godzien łości” — Fredry.

Na okres jesienny przygotowujemy „Mieszczan” — Gorkle-

## Nasi czytelnicy

### Wiadomości

#### Usunąć przeszkody przy ul. Towarnickiego

Ponieważ zbliża się rozpoczęcie roku szkolnego trzeba pomyśleć o tym, aby w możliwie szybkim czasie usunąć przeszkody utrudniające dostęp do szkół.

Chodzi tu o ulicę Towarnickiego. Z powodu przeprowadzanych tam robót kanalizacyjnych, ulica jest rozkopana i pełno ziemi wraz z gliną i gruzem leży na chodniku.

Szczególnie dotkliwie daje się to odczuć podczas pory deszczowej. Przeszła ulica Towarnickiego stała się wtedy niemożliwieścią.

W okolicy tej natomiast znajdują się aż trzy szkoły — dlatego należałoby już teraz usunąć przynajmniej błoto i glinę z chodników, aby nie utrudniać dostępu do szkół.

W. Z.

#### „Ciężki orzech” czy brak zainteresowania?

Ob. W. Z. z Rzeszowa, który pisał już do naszej redakcji o konieczności wywieszenia na dworcu kolejowym w Rzeszowie i Staroniwie, planu miasta z nazwami ulic — porusza obecnie jeszcze raz tę sprawę.

Chodzi przede wszystkim o to — pisze ob. W. Z. — że mimo zamieszczenia tej prośby w dzienniku, nikt do tej pory jej nie zrealizował.

Przyznano rację, że owszem przydałby się taki plan — ale na tym koniec.

Może wreszcie teraz czynniki kompetentne zrealizują próśbę podróżnych.

OD REDAKCJI: chyba sprawa planu miasta jako winien znaleźć się na dworcu nie jest aż takim „ciężkim orzechem” aby nie można go było „rozgrzyźć”.

#### Zespoły WDK przyjmują kandydatów

Od września bieżącego roku Wojewódzki Dział Kultury Związków Zawodowych w Rzeszowie — prowadzi będzie zespoły oświatowe i artystyczne. Zespół oświatowy obejmować będzie kursy języka rosyjskiego I i II stopnia, kółko zainteresowań literatury radzieckiej i polskiej, kółko szachowe oraz kółko turystyczno - krajoznawcze.

W zespołach artystycznych prowadzone będą sek-

cje teatralne, taneczne młodzieżowe i dziecięce, recytatorskie, teatralno - muzyczne, śpiewu solowego, mandolinowe dziecięce oraz teatr kukielki.

Zespoły prowadzone będą przez wykwalifikowanych instruktorów. Nauka bezpłatna. Mamy nadzieję, że tak młodzież jak i starsi chętnie będą się zgłaszać do WDK po wiedzę kulturalno-artystyczną. (iz)

#### W poniedziałek w Rzeszowie

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grünwaldzka 3 Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 55, tel. 10-34 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obojrzów Stalingradu 29, tel. 09 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

#### TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

#### KINA

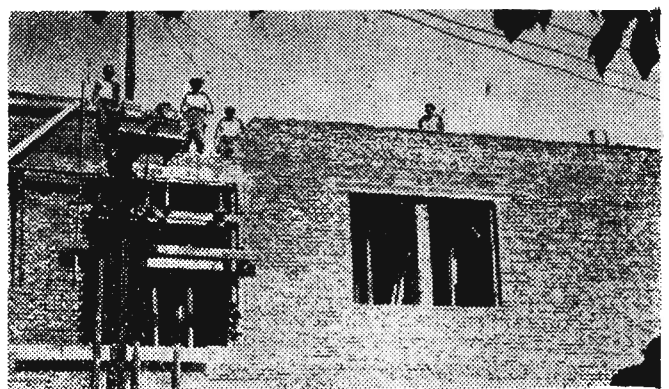
APOLLO (ul. Langiewicza — Dom Kultury): „Mały przewodnik” prod. radzieckiej godz. 17 i 19-tej PRZODOWNIK (ul. W. Pstrowskiego): „Szalony lotnik” prod. radzieckiej godz. 17 i 19-tej

#### RADIO

Program I — na fal 1322 m Program dnia 7.55 13.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.50 12.04 16.00 20.00 23.00 5.10 Audycja dla wsi 5.25 Roland Mare: suita romantyczna 5.40 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 6.15 Tańce słowiańskie 6.30 Kalendarz radiowy 6.37 Koncert orkiestry mandolinistów 7.15 Muzyka popularna 8.00 Muzyka operetkowa 8.30 Aud. dla dzieci młodzieży 8.50 suity orkiestrowe 9.30 „Zespoły i soliści” 10.00 Muzyka rozrywkowa 10.55 Koncert soliści 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Muzyka rozrywkowa 12.25 „Na swojską nutę” 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Dla dzieci słuchowisko Marka Wasilewskie-

go pt. „O ptakach pana Mateusza” 15.04 Koncert rozrywkowy 16.50 „Czyszczenie ziarna” 17.00 Reportaż z cyklu: nie ma spraw małych” 17.10 Francuskie pieśni ludowe z Wandel 17.20 Audycja dla kobiet — porady praktyczne 17.30 Koncert popołudniowy 18.20 „Na młodzieżowej antenie” 18.50 Felieton literacki 19.00 „Czego chętnie słuchamy” 19.50 Audycja dla wsi 20.30 Jan Strauss: „Zemsta nietoperza: 22.30 Koncert soliści.

Program II — na fal 367 m Program dnia 7.43 13.05 Wiadomości 7.50 14.00 18.15 21.30 23.55 8.00 Muzyka operetkowa 8.30 Audycja dla dzieci młodzieży 8.50 Suty orkiestrowe 9.30 Zespoły i soliści 10.00 Przerwa 13.10 Przegląd prasy stołecznej 13.15 „Pieśń o Zili sultanie 13.30 Feliks Rybicki: suita śląska 14.45 Dla nauczycieli: pogadanka pt. „Planujemy prace wychowawcze na rok szkolny” 14.50 Muzyka rozrywkowa 15.00 Utwory skrzypcowe 15.20 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu duetu harmonistów 15.50 Aktualny felieton na tematy międzynarodowe 16.00 Muzyka dla wszystkich 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 „Na warszawskiej fal” 18.00 Z cyklu: polskie melodie ludowe różnych regionów 18.20 Koncert rozrywkowy 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Utwory fortepianowe 20.00 Podkładki” montaż słuchowiskowy o księżce Henryka Manna 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka taneczna 22.20 „Gdy płyniemy do Claudio” 22.40 Polskie symfonie 10-lecie z cyklu „Nasi wschodni kompozytorzy” 23.10 Muzyka „na dobranoc”.



dobudowana, w której znalazła się obszerne garderoby dla aktorów, pracownia meblowa, stolarska, rekwizytornia, pokój dla inspicjenta, łazienki i magazyny. Rozbudowane też zostanie

go oraz wznowienie sztuk już granych m. in. „Wojewódzcy” Krona i „Złotko pod gruszą” — Wolanśkiego.

Kierownik budowy Andrzej Murias jest zadowolony.

— Co się stało? — pytamy

— Robota stoi — słyszyni odpowiedź, już od dwóch godzin czekamy na projektanta inż. Pająka z planami i... robota stoi. A w ogóle z tym „Miasoprojektem” mamy dużo kłopotu. Moglibyśmy już prowadzić roboty tynkarskie i posażkowe, ale nie otrzymaliśmy jeszcze dokumentacji na instalacje elektryczne i wodno-kanalizacyjne.

— Jeżeli tak dalej pójdzie — wtrąca kierownik grupy robót Zbigniew Hyman — mieszkańcy Rzeszowa, no i oczywiście my, którzy tutaj pracujemy, będziemy musieli na jeszcze dalszy termin odłożyć sobie miłe i przyjemne spędzenie wieczoru w naszym rzeszowskim teatrze.

Julian Woźniak

#### DLACZEGO

...nikt nie zainteresuje się chodnikiem przy ulicy Kordeckiego w Rzeszowie? Jest on tak pochylony w kierunku jezdnii, że utrudnia przejście przez chodnik i uniemożliwia ominięcie błota.

W. Z.

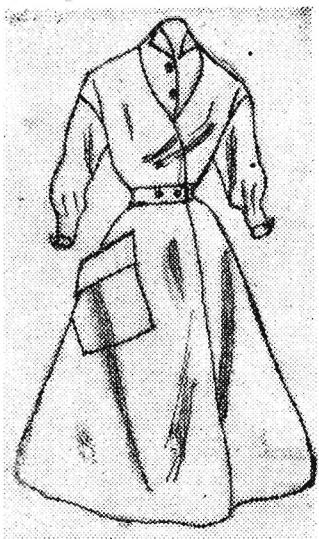
...rzeszowska elektrownia nie naprawia lampy przy ul. Syromkuli? Jest to przecież jedyna lampa na tej ulicy i naprawa bardzo potrzebna.

W. Z.

...kierownik Działowego Biura Onalowego przy ul. Lwowskiej nie sprzedał ob. BP 250 sztuk cegły na piec? Jak stwierdziłmy cegła była do sprzedania.

# TYLKO DLA KOBIET

#### Odpowiedzi na listy



Dwuczęściowa sukienka z ciemnej wełny. Dopasowana kamizelka z wydłużonymi ramionami. Założone głęboko przodu przypięte do paska spodni. Króciutka baskinka. Szeroka kłozowa spódnica wozyta w pasek, zapinany na guziki. Z boku skośnie nalożone kieszeń z klapką.

„Świat Mody”.

**LIDIA T. RZESZOW** — Parówkę przygotowujemy raz na tydzień w następujący sposób: wrzucamy napar z garści kwiatów lipowego, garści rumianku i liwa wody wlać do miednicy nad unoszącą się parą pochylać twarz, uprzednio dokładnie umyła i nasmarowaną tłustym kremem. Głowę nakryć ręcznikiem, by para nie uchodziła na boki. Po upływie 5—10 minut przerwać parówkę, twarz wytrzeć i owinięszy wskazując palce obu rąk w czyste kawałki płótna lub sterylizowaną gazę, usuwać węgry przez wyśskanie.

\*

W obecnym okresie możemy przygotować następujące maseczki: Przy skórkach tłustych lub szarych dla osuszenia i wybielenia naskórka, stosujemy ogórek utarty na tarce zmieszany z łyżeczką marchwi lub samą marchew, również utartą (z dodatkiem odrobiny świeżego oleju jadalnego), które nakładamy na rozpostarty na twarzy kawałek zwilżonej gazy. Maseczkę trzymamy około 20 minut, po czym zdejmy twarz i twarz oplukujemy letnią wodą. Maseczka ta odświeża znieczoną cerę. Przy cerze tłustej stosować można maseczkę z utartych papierówek zmieszanych z ubitym na pi-

nie białkiem. W tym wypadku maseczkę trzymamy 20—25 minut i zmywamy również letnią wodą.

**MARIA P. w/m.** Gdy stopy przy dłuższym chodzeniu czy stanie pękają i bolą, należy je codziennie przed snem moczyć przez 10 minut w tak gorącej wodzie, jak tylko można wytrzymać, z dodatkiem proszku mydłanego. Stopy wyszorować twardą szczotką, a następnie wszystkie zgrubiałe miejsca, które wywołują uczucie pieczenia i bólu zeszkobać delikatnie ostrzem nożyczek. Przed snem stosować 10-minutowy masaż odcisków i zgrubiałych miejsc 5-procentową maścią salicylową na białej wazelinie. Zabieg ten stosować codziennie, dopóki odciski nie zginą.

#### Zapasy na zimę

##### SUSZONA WŁOSZCZYŻNA

Jarzyny: marchewkę, pietruszkę, kalarepę, seleri i porę — w równych ilościach, oczyścić, wyplukać i pokrajać cienko. Rozłożyć je na czystym papierze, na słońcu lub na blasze (po gotowaniu obiadu). Suszyć przez kilka dni, aż jarzyny stracą zupełnie wilgoć. Potem zsympać do woreczka z rzadkiego

płótna i zawiesić w przewiewnym, suchym miejscu.

##### WŁOSZCZYŻNA SOŁONA

Wszystkie jarzyny podane wyżej (można dodać jeszcze kalafior i zielony koperek) wyplukać, oczyścić i zemieść na maszynce do mięsa. Ułożyć je w kamiennym garnku lub stoju warstwą 3 cm jarzyn, 1 cm soli kuchennej, uginać drewnianą łyżką lub wałkiem do ucierania. Na wierzchu położyć płótno, umoczonego w gęstym roztworze soli, garnek owinąć papierem. Używać później — nie solić już potraw.

#### Tajniki dobrej kuchni

##### KASZA GRUBA

Sypkość kaszy zależy od ilości wody, którą do niej dodamy. Wynierzamy więc dwie kwatery wody na jedną kwaterek kaszy, zagotowujemy wodę z tłuszczem, po czym kasezę przebrną i oplukaną w zimnej wodzie (kaszy drobnych nie płucze się), wrzucamy na wrzącą wodę. Gotujemy na silnym ogniu, a gdy woja wsądnie w kaszę, mieszamy ją widelcem, nakrywamy, wstawiamy do gorącego piekarnika i wypiekamy, uważając, aby się nie przypaliła. Potrawę z kaszy bardzo wartościową, zwłaszcza dla dzieci i chorych, łatwo strawną i łatwo przyswajalną.



W pierwszym dniu lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Bernie — Pestkówna w eliminacjach 800 m ustanowiła nowy rekord Polski wynikiem 2,12,0 kwalifikując się do finału.

Na zdjęciu: Nowa rekordzistka Polski Bożena Pestkówna CAF — fot. St. Wdowiński

W roku 1952 impreza ta zapoczątkowana została przez kolo mieleckiej Stali. Sekcja kolar-

skiego koła rzuciła wówczas wezwanie corocznego zarządzenia trzypiętowego „Wyścigu Szlakiem Stali”, który by obejmował trzy największe ośrodki sportowe Stali tj. Rzeszów, Stalowa Wola i Mielec.

W pierwszych tego rodzaju zawodach, zorganizowanych przez Stal Mielec startowało 6 drużyn w tym 21 kolarzy.

W roku 1953 organizatorem tej imprezy była Stal ze Stalowej Woli. Wyścig ten miał jeszcze większe powodzenie, gdyż na starcie stanęło 8 drużyn w tym 41 zawodników. W wyścigu tym brał m. in. udział stalowczyk z Radomia, Warszawy i Lublina. Poziom był znacznie lepszy od pierwszego wyścigu, zorganizowanego w roku 1952. Najlepiej świąteczny o tym przedsięwzięciu, która w roku 1952 wynosiła 28 km na godzinę, a w 1953 — 33 km na godzinę.

Obecnie przechodzi już termin organizowania III z kolei „Wyścigu Szlakiem Stali”, który jest również umieszczony w planie imprez na rok 1954. Organizatorem winno być z kolei kolo sportowe rzeszowskiej Stali. Niestety jak na razie nie słychać o przygotowaniach do tej imprezy.

Sekcja kolarska mieleckiej Stali już kilkakrotnie interweniowała w tej sprawie, ale zawsze otrzymywała nie zbyt jasną odpowiedź. Milczy w tej sprawie również Rada Okręgowa ZS „Stal”.

Imprez kolarskich mamy mało, a brak nam już zupełnie wyścigów wieloletowych. A przecież tylko przez częste organizowanie podobnych zawodów możemy o podniesieniu poziomu tej interesującej dyscypliny sportowej.

Przyduchujemy, że rzeszowskiej Stali, jak i Radzie Okręgowej tego przeszenia winno zależeć na utrzymaniu tradycyjnych imprez stalowych naszego województwa.

Antoni Zydroń.

#### KOCERKA

##### WICEMISTRZEM EUROPY

Na mistrzostwach wioślarskich Europy w Amsterdambie Teodor Kocerka obronił tytuł wicemistrza Europy, zajmując w finale drugie miejsce o trzy długości łodzi za Szwajcarami Colombem.